

Jean B. Beyer. *Dal Concilio al Codice. Il nuovo Codice e le istanze del Concilio Vaticano II*. Bologna 1984 ss. 139. Edizioni Dehoniane.

Książka ta ukazuje się w ramach serii wydawniczej zatytułowanej *Il Codice del Vaticano II*. Publikacje z tej serii w zamyśle jej autorów mają pomóc w odkryciu i pełniejszym zrozumieniu prawnego wymiaru Kościoła rozważanego w świetle eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Związek między nowym kodeksem i doktryną tegoż Soboru był w autorytatywnych wypowiedziach papieża wielokrotnie i przy różnych okazjach podkreślany. Wystarczy tu wspomnieć chociażby zapowiedź reformy kodeksu przez papieża Jana XXIII (25 I 1959) czy też samą konstytucję apostolską promulgującą nowy kodeks.

Bliższa analiza natury tegoż związku i porównanie zawartości treściowej nowego kodeksu z ustaleniami ostatniego Soboru odsłania jednakże ogromnie skomplikowaną problematykę, w której ogniskują się nie tylko wzajemne powiązania i związki, lecz także znaczne rozbieżności, przyjęte rozwiązania kompromisowe, kwestie otwarte dla dalszych poszukiwań. Splot tych problemów zarówno natury doktrynalnej, jak i prawnej podejmuje na łamach tej książki jej autor, wybitny kanonista, aktualny dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Gregoriańskiego.

Wstęp pt. „Znaczenie komplementarności kodeks — sobór” został napisany przez redaktora tej serii wydawniczej Aj. Longhitano. Jego zdaniem wykazanie zależności między kodeksem a Soborem winno uwzględniać fakt, iż sama eklezjologia soborowa nie została w pełni dopracowana, pozostały w niej nadal braki, wieloznaczności i niedopowiedzenia. Ponadto, właściwie dopiero po Soborze fundamentalna problematyka prawna znalazła się w zasięgu refleksji teologów i kanonistów. Okoliczności te rzutują siłą rzeczy na wiele problemów wyłaniających się przy lekturze nowego kodeksu. Za ważne kryterium hermeneutyczne przy ich rozwiązywaniu uważa się ten fragment konstytucji *Sacrae Disciplinae Leges*, w którym papież stwierdza, iż wśród elementów charakteryzujących prawdziwą naturę Kościoła należy mieć na uwadze przede wszystkim doktrynę, ukazującą Kościół jako *communio*.

Przykładem kwestii o znaczeniu fundamentalnym tak dla eklezjologii, jak i dla prawa kanonicznego jest problem władzy w Kościele. Zarówno rozwiązanie tradycyjne, wyróżniające władzę święceń od władzy jurysdykcji, jak też przyjęcie jednego źródła sakramentalnego pozostawia nadal problemy otwarte dla dalszych rozważań interdyscyplinarnych.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Od Soboru do nowego kodeksu”, ukazuje relację zachodzącą między Soborem a kodeksem. Te dwa wydarzenia choć następcze

w czasie trzeba widzieć we wzajemnym związku, gdyż posiadają one tę samą genezę. Kodeks w pewnym sensie przerasta Sobór, niektóre idee soborowe w międzyczasie rozwinęły się, dojrzały, by lepiej odpowiedzieć potrzebom Kościoła. Kodeks papieża Jana Pawła II stanął nie tylko przed problemem unifikacji prawodawstwa, lecz przede wszystkim miał za zadanie odnowę prawa kościelnego w oparciu o inspiracje soborowe, zrealizowanie szeregu instytucji prawnych postulowanych przez Sobór, prawnicze ujęcie nowych zagadnień.

Refleksjom o charakterze ogólnym poświęcony jest również rozdział drugi pt. „Problemy Soborowe i instytucje kanoniczne”. Porusza się w nim kwestie newralgiczne w nauce soboru, które wywarły znaczący wpływ na strukturę kodeksu. Do takich spraw należy kolegialność biskupów, *communio* hierarchiczna, której istnienie Sobór stwierdza, lecz jej nie definiuje, natura i pozycja laikatu, potrzeba podjęcia rozważań na poziomie doktrynalnym w relacji duchowni—świeccy, pogłębienie teologii życia konsekrowanego w jego wielorakich aspektach i inne.

Rozdział trzeci pt. „Prawo w tajemnicy Kościoła” koncentruje swoją uwagę na konstytucji *Lumen gentium*, w której Kościół porównuje się z Osobą Słowa Wcielonego. Analogia ta ukazuje, iż rzeczywistość społeczna, ludzka, w Kościele zespala w sobie element duchowy istotny dla życia kościelnego. To zespolenie sprawia, iż rzeczywistość Kościoła stanowi znak i narzędzie zbawienia. Papież Paweł VI rozwinął teologicznie tę refleksję nad prawem kościelnym stwierdzając, iż prawo to pozostaje w służbie Ducha, ma wyrazić Jego działanie. W nawiązaniu do tych myśli podkreśla się, iż kodeks ma ukazywać widzialność tajemnicy Kościoła, zabezpieczać jego struktury konstytutywne, ma przyczyniać się do realizacji wspólnoty zbawienia mającej objąć cały rodzaj ludzki. Wartość kodeksu zależy zatem od tego, jak będzie on przyjmowany przez tych, dla których został przeznaczony. Kodeks stanowi część prawa Kościoła, które nigdy nie istnieje bez ducha. W Kościele bowiem instytucja prawna i duch formułują jedną rzeczywistość.

Wychodząc z założenia, iż prawo kościelne można zrozumieć dopiero w świetle tajemnicy, którą stanowi Kościół, w rozdziale czwartym została poddana analizie wspólnotowa struktura Kościoła. Stąd tytuł tego rozdziału: „Kościół jest wspólnotą”. Na podstawie danych eklezjologicznych autor omawia różne poziomy *communio*: hierarchiczną, sakramentalną, eklezjalną, *communio sanctorum*. Każda z nich znajduje swoje ostateczne uzasadnienie w *communio* trynitarnej, z której Kościół wyprowadza swoje pochodzenie. W różnym zakresie każdy z rodzajów tej *communio* znajduje swoje odbicie w nowym kodeksie. Autor słusznie zaznacza, iż *communio* ujawnia nie tylko różne aspekty tajemnicy Kościoła, lecz stanowi zarazem kryterium praw i obowiązków wszystkich wiernych (kan. 209 § 1).

W rozdziale piątym zatytułowanym: „Trzy funkcje Chrystusa” autor nawiązując do tradycyjnej doktryny Kościoła wskazuje na konsekwencje i trudności wpływające z jej zastosowania w odniesieniu do Chrystusa, do Kościoła, do chrześcijan i do władzy kościelnej. Przedstawia także obiekcje, jakie napotkała propozycja, aby zunifikować władzę Kościoła w jednej *potestas sacra*. Problemy te znalazły odbicie w systematyzacji nowego kodeksu, w którym nie została wyszczególniona księga: *de munere regendi*. W zakończeniu tego rozdziału autor akcentuje ontologiczne powiązanie władzy kościelnej ze święceniemi.

Ta problematyka jest omawiana także w następnym rozdziale pt. „Władza Kościoła”. Autor ujmuje ją jednak w optyce kodeksowej. Komentuje szereg kanonów, w których wyróżnia się władzę święceń i władzę jurysdykcji. Przedstawia trudności, jakie napotykała redakcja tych kanonów, które umożliwiają partycypa-

cję osób świeckich we władzy kościelnej. Wskazuje na racje doktrynalne i historyczne, które uzasadniają wyróżnianie władzy święceń i władzy jurysdykcji. Postuluje szeroką refleksję nad określeniem „sacerdotium” wyrażającym partycypację w kapłaństwie Chrystusa, które nie dzieli Kościoła na dwie różne kategorie kapłańswa płynącego z chrztu i ze święceń. Zaznacza przy tym, że w podejmowaniu tegoż problemu nie docenia się dostatecznie tej formuły Soboru, która mówi o *consecrazione e missione*. Zdaniem autora posiada ona głębokie znaczenie teologiczne i kanoniczne.

Rozważania snute wokół problemu władzy kościelnej otwierają szereg kwestii dotyczących pozycji laikatu w ramach tradycyjnego ujmowania struktur Kościoła. Podejmuje je autor w następnym rozdziale. Kodeksowe określenie „christifideles” odnosi się nie tylko do osób świeckich, lecz obejmuje wszystkich ochrzczonych. W tym kontekście autor podnosi kwestię przynależności do struktury hierarchicznej Kościoła stanu życia konsekrowanego, poświęconego Bogu. Wskazuje na pewne anomalie w ujęciu tej kwestii. W konkluzji stwierdza, iż trudno jest znaleźć w kodeksie chociaż jedną zasadę systematyzującą od strony prawnej pozycję różnych kategorii osób w bogatej rzeczywistości Kościoła.

W rozdziale ósmym pt. „Dary i charyzmaty” autor uważa za szczególnie ważne te teksty Soboru, które dotyczą darów i charyzmatów. Posiadają one bowiem fundamentalne znaczenie dla zrozumienia i regulacji prawnej życia konsekrowanego. Zagadnienie to rozważa autor opierając się na nauczaniu papieży Pawła VI i Jana Pawła II. W świetle tej nauki przeprowadza analizę treści szeregu kanonów dotyczących stowarzyszeń wiernych tworzonych zarówno przez świeckich, jak i duchownych. Podnosi w tym względzie wymóg aprobaty ze strony autorytetu kościelnego, kwestionuje zasadność dystynkcji pomiędzy stowarzyszeniami publicznymi i prywatnymi, wskazuje na potrzebę otwarcia prawodawstwa kościelnego na zjawiska życia wspólnotowego organizowanego na bazie charyzmatu. Autor ocenia krytycznie brak wyraźnego odniesienia się w kodeksie do doktryny soborowej o charyzmatach.

Za najbardziej przenikniętą duchem Soboru uważa autor tę część kodeksu, która dotyczy życia konsekrowanego. Problematykę tę rozważa w rozdziale zatytułowanym: „Życie konsekrowane i jego różnorodność typologiczna”. Przedstawia w nim nie tylko doktrynę soborową, lecz także zmiany, jakie w trakcie dyskusji nad projektami odnośnych kanonów zostały wprowadzone do nowej kodyfikacji. Można powiedzieć, iż w treści tego rozdziału przewija się wnikliwy komentarz teologiczny do kanonów traktujących o życiu zakonnym. Ujawnia on zarazem kompetencję i szczególną wrażliwość autora na poruszaną tu problematykę.

Dziesiąty rozdział tej pracy poświęcony jest systematyce nowego kodeksu. Tworząc dzieło prawodawcze należy stawiać pytania o to, czy odpowiada ono doktrynie, która go ożywia, czy nawiązuje do tradycji, na której się opiera, czy zachowuje związek z życiem, które ma organizować. W kontekście tych pytań ujawnia się doniosłość systematyki nowego kodeksu, zawartość treściowa jego poszczególnych części, ich wzajemne powiązanie, jedność wewnętrzna całej kodyfikacji. Porównując systematykę nowego kodeksu z kodeksem z 1917 r. dostrzega się wyraźnie wpływ wywarty przez doktrynę ostatniego Soboru. Nowy kodeks posiada zatem strukturę bardziej eklesjalną. W prezentacji poszczególnych ksiąg kodeksu autor omawia szerzej treść księgi drugiej. Podkreśla wyjątkowo precyzyjną i głęboko teologiczną treść zawartą w kan. 330. Ciekawą partię tegoż rozdziału stanowi ocena krytyczna propozycji mających na celu przebudowę systematyki przyjętej w nowym kodeksie. Zdaniem autora nie do przyjęcia była propozycja zmierzająca

do oparcia systematyki kodeksu na strukturze konstytucji *Lumen gentium*, bądź też na systematyce sakramentalnej bazującej na dwóch elementach: słowie i sakramencie. Autor przedstawia swój własny projekt odnośnie do struktury nowego kodeksu, który dzieli na pięć ksiąg. Wskazuje przy tym na szereg zalet proponowanego przez siebie projektu nowej systematyzacji przyszłego kodeksu.

Rozdział jedenasty zatytułowany „Prawo starożytne i prawo nowe” koncentruje się na tych innowacjach i zmianach, jakie zostały wprowadzone do kodeksu z inspiracji Soboru. Odnośnie do Kościoła powszechnego omawia znaczenie synodu biskupów, kolegium kardynałów, soboru ekumenicznego, który w nowym kodeksie nie posiada specjalnego rozdziału, lecz traktuje się o nim w ramach różnych form działalności kolegialnej. Odnośnie do Kościoła partykularnego kodeks daje pierwszeństwo wspólnocie diecezjalnej. Podkreśla rolę biskupa w Kościele partykularnym i jego więź ze swoim prezbiterium. Wskazuje na różne formy życia wspólnotowego. Ukazuje znaczenie rad kapłańskich i duszpasterskich przewidzianych przez kodeks. Na przykładzie zmian wprowadzonych w dyscyplinie sakramentalnej szerzej omawia aspekt pastoralny nowego kodeksu.

W ostatnim rozdziale pt. „Kodeks i prawo” autor podkreśla korzyści płynące z przyjętej dla prawa kościelnego formy kodyfikacji, która w ten sposób zabezpiecza również w pewnym stopniu jedność doktrynalną Kościoła. Sam kodeks przewiduje publikację szeregu nowych dokumentów prawnych, wśród których wymienia np. reformę kurii rzymskiej, oraz szerokie możliwości dla aktywności prawodawczej podejmowanej przez konferencje biskupie, kurie diecezjalne, instytuty życia konsekrowanego. Dla aktywności prawodawczej tych gremiów kodeks zachowuje walor normatywny, głównie w tym celu, aby Kościół mógł realizować się coraz pełniej w swoim wymiarze wspólnotowym.

W zakończeniu autor podsumowuje swoje refleksje odwołując się do znanej prawdy, iż proces odnowy należy do samej natury Kościoła i przeto stale mu towarzyszy.

Jak wynika z przedstawionej pobieżnie treści tej książki, autor prowadzi czytelnika przez cały kompleks problemów, jakie rodzą się przy zestawieniu doktryny Soboru z treścią nowego kodeksu. Wykazuje po mistrzowsku genezę wielu fundamentalnych idei, które wniósł Sobór, ich sukcesywny rozwój i konsekwencje, jakie z nich wynikają dla prawodawstwa kościelnego. Nie unika tematów trudnych, śmiało wskazuje na szereg kwestii, które pozostają nadal otwarte dla dalszych badań. Na uwagę zasługuje gruntowna znajomość autora zarówno problematyki eklezjologicznej, jak też kanonistycznej. Z łatwością autor porusza się po różnych dziedzinach prawa kościelnego, choć dostrzega się, iż z umiłowaniem traktuje zagadnienia dotyczące prawa zakonnego. Za szczególnie wartościowe należy uznać rozdziały trzeci i czwarty podejmujące problematykę prawa kościelnego w kontekście teologii Kościoła, w których autor uwzględnił dane skryptyrystyczne, tradycji i Magisterium.

Pośród wielu publikacji, jakie ukazały się po promulgacji nowego kodeksu, książkę tę należy uznać za wyjątkowo cenną. Sprawy trudne przedstawia w sposób przystępny i komunikatywny, pobudza do refleksji nad problemami, które wydają się być dostatecznie znane, prowokuje niejako do dalszych badań. Z jej lektury wynieść można jeszcze jedno, szczególnie ważne przeświadczenie, iż nie sposób być dobrym kanonistą, jeśli nie jest się dobrym teologiem. Książka ta mogła powstać, ponieważ profesor Gregorianum łączy obie te kwalifikacje.

*Ks. Marian Stasiak*